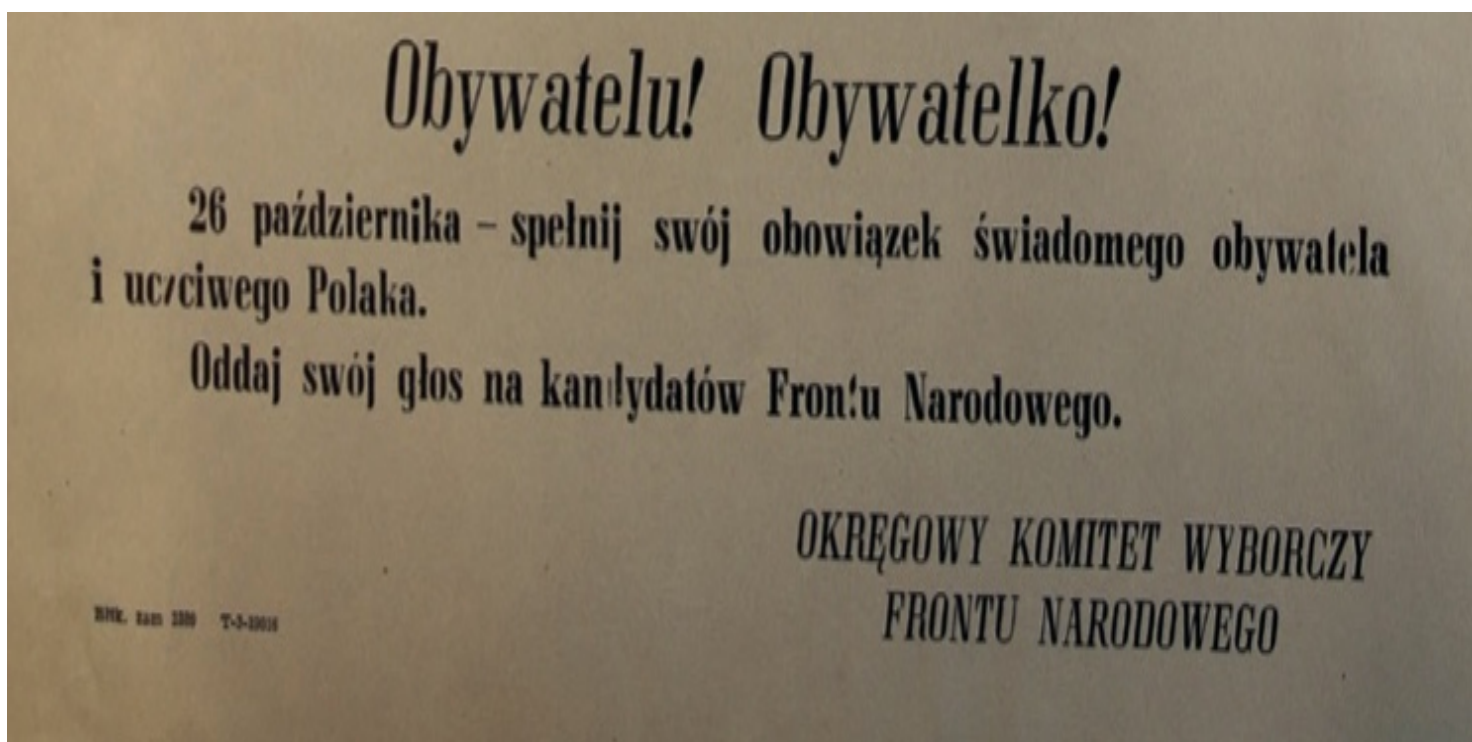


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/103753,Edwarda-Orłowska-I-sekretarz-KW-PPR-w-Białymstoku.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Edwarda Orłowska - I sekretarz KW PPR w Białymstoku

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JAROSŁAW WASILEWSKI 13.10.2023

Rodzice nadali jej imię Estera i takim posługiwała się przynajmniej do 1935 r. Pierwszy dokument, w którym występuje pod imieniem Edwarda, pochodzi z 1944 r.

Jej panieńskie nazwisko brzmiało Mirer. Urodziła się 24 sierpnia 1906 r. w Witebsku, ale kilka miesięcy po jej przyjsciu na świat rodzina Mirerów przeprowadziła się do Warszawy¹. W 1914 r., po wybuchu I wojny światowej, ewakuowali się do Smoleńska, by w 1919 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podjąć decyzję o powrocie. Jechali do Warszawy, jednak ze względu na tyfus plamisty, na który zapadła matka Estery – Rebeka, zatrzymali się w Białymstoku, po czym postanowili zostać w tym mieście na dłużej. W 1920 r. rodzice Estery rozstali się, matka przeniosła się do Mińska, ojciec Henryk (Honon) wraz z trójką dzieci – Izaakiem, Esterą i Marią – pozostał w Białymstoku. Utrzymywał rodzinę z handlu materiałami piśmiennymi.

Komunistka od szkolnej ławy

Estera Mirer wcześniej zainteresowała się ideologią komunistyczną. Już jako niespełna czternastoletnia gimnazjalistka zorganizowała „szkolne koło marksistowskie”. W listopadzie 1922 r. została przyjęta do białostockiego oddziału Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce i przyjęła pseudonim „Pola”. Początkowo zajmowała się tzw. techniką, czyli przygotowaniem i kolportażem ulotek oraz innych materiałów partyjnych.

W październiku 1928 r. kierownictwo partii wysłało Orłowską do ZSRS na roczny kurs w szkole partyjnej niedaleko Mińska. Od tego momentu stała się zawodowym funkcjonariuszem (w nomenklaturze komunistycznej nazywanym „funkiem”), utrzymywanym ze środków partyjnych.

W nocy z 1 na 2 maja 1923 r. została aresztowana, a później relegowana z gimnazjum, co zamknęło jej drogę do uzyskania matury. Mimo to nadal z oddaniem angażowała się w działalność Związku Młodzieży Komunistycznej. W 1925 r. władze przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję aresztowań działaczy komunistycznych, jednak w przeciwieństwie do większości członków organizacji, Orłowska nie trafiła do aresztu i kontynuowała „wywrotową robotę”. 1 września 1926 r. została przyjęta do białostockich struktur Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Jednocześnie, w latach 1926–1928, wchodziła w skład Komitetu Okręgowego ZMK w Białymstoku. Podczas głośnego „procesu 133” komunistów w kwietniu 1928 r.

odpowiadała z wolnej stopy i ostatecznie została niewinniona.

W październiku 1928 r. kierownictwo partii wysłało Orłowską do ZSRS na roczny kurs w szkole partyjnej niedaleko Mińska. Od tego momentu stała się zawodowym funkcjonariuszem (w nomenklaturze komunistycznej nazywanym „funkiem”), utrzymywanym ze środków partyjnych. Po ukończeniu kursu w sierpniu 1929 r., została skierowana do Polski, gdzie przez dwa lata była sekretarzem komitetów okręgowych KPZB w Pińsku, Brześciu, Grodnie i Wilnie. W latach 1931–1932 ponownie znalazła się w partyjnej szkole pod Mińskiem, tym razem w charakterze zastępcy kierownika. Do Polski wróciła latem 1932 r. i podjęła pracę w krajowym sekretariacie KC KPZB w Warszawie, ale nie trwało to długo, bo w 1933 r. po raz kolejny znalazła się w szkole pod Mińskiem, ponownie na stanowisku zastępcy kierownika.

W sekretariacie KC KPZB w Warszawie zameldowała się w lutym 1934 r. i została skierowana do pracy w Wilnie. Policja jednak szybko wpadła na jej trop i już w marcu 1934 r. została aresztowana, a w październiku 1935 r. Sąd Okręgowy w Wilnie skazał ją na pięć lat więzienia. W lutym 1937 r., na mocy amnestii, wyszła na wolność i wróciła do pracy w krajowym sekretariacie KC KPZB w Warszawie. Pod koniec 1937 r. wzięła ślub z Abramem Orłowskim, od 1922 r. działaczem komunistycznym. Gdy w sierpniu 1938 r. do sekretariatu dotarła informacja o rozwiązaniu KPP, Orłowski podjęli decyzję o przeprowadzce do Białegostoku.



Ulotka wyborcza Edwardy Orłowskiej

Partyjna robota czasu wojny

W pierwszych dniach września 1939 r. zaangażowali się w przygotowania do obrony Białegostoku, ale wobec szybko nadciągających wojsk niemieckich opuścili miasto i udali się na wschód. 17 września znaleźli się w pobliżu Iwancewicz, ok. 60 km od granicy z ZSRS. Wzięli udział w rozbrajaniu funkcjonariuszy miejscowej polskiej policji i tworzeniu komitetów rewolucyjnych. Z początkiem października wrócili do Białegostoku. W trakcie sowieckiej okupacji (wrzesień 1939–czerwiec 1941) Orłowska początkowo była przewodniczącą komitetu fabrycznego w zakładzie włókienniczym nr 49, zaś od 1940 r. pełniła obowiązki instruktora obwodowego komitetu związku zawodowego włóknarzy. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. ewakuowała się z urodzonym kilka dni wcześniej synem Sergiuszem, najpierw do Uriupińska, a później (prawdopodobnie w 1942 r.) do Ałma Aty (największe miasto Kazachstanu), gdzie początkowo pracowała jako robotnica w fabryce konserw, wkrótce objęła jednak funkcję sekretarza związku zawodowego kombinatu mięsnego.

W lutym 1944 r. Edwarda Orłowska została sekretarzem zarządu oddziału Związku Patriotów Polskich. W lipcu 1944 r. Zarząd Główny ZPP wezwał ją do Moskwy i skierował do pracy przy instalującym się w Chełmie k. Lublina Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego.

Abram Orłowski w lipcu 1941 r. ochotniczo wstąpił do Armii Czerwonej, zginął jeszcze w tym samym roku na froncie białoruskim, prawdopodobnie pod Mohylewem. We wrześniu 1942 r. ciężko zachorował, a następnie zmarł ich syn Sergiusz.

W lutym 1944 r. Edwarda Orłowska została sekretarzem zarządu oddziału Związku Patriotów Polskich. W lipcu 1944 r. Zarząd Główny ZPP wezwał ją do Moskwy i skierował do pracy przy instalującym się w Chełmie k. Lublina Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, polecając objęcie stanowiska sekretarki Stanisława Kotki-Agroszewskiego, kierownika resortu administracji. Szybko jednak znaleziono jej znacznie ważniejsze zadanie – 27 lipca, w dniu odbicia z rąk niemieckich Białegostoku, została przetransportowana samolotem z Lublina do dobrze znanego jej miasta z poleceniem tworzenia struktur Polskiej Partii Robotniczej w województwie białostockim.

Pracę rozpoczęła od powołania na początku sierpnia 1944 r. Biura Organizacyjnego PPR. Posiedzenie „założycielskie” odbyło się 13 sierpnia, ale dopiero na kolejnym spotkaniu powołany został Komitet Obwodowy (od października 1944 r. Wojewódzki) PPR, którego I sekretarzem została Edwarda Orłowska. W miarę

krzepnięcia struktur partyjnych niezbędne stało się zapewnienie im stałej obsługi administracyjnej.

Uregulowania wymagał również status najważniejszych stanowisk partyjnych. W pierwszych tygodniach istnienia białostockiego PPR na utrzymaniu partii były tylko dwa etaty – maszynistki i dozorczy. Orłowska przez pierwsze dni pobytu w Białymstoku formalnie zatrudniona była jako sekretarz pełnomocnika PKWN mjr. Leonarda Borkowicza, a następnie, będąc już I sekretarzem KO/KW PPR, od sierpnia do października 1944 r. zajmowała stanowisko kierownika wydziału personalnego w urzędzie wojewódzkim. Dopiero w listopadzie 1944 r. jej pracodawcą stała się PPR.

Opanować teren

Rozwój struktur terenowych następował stosunkowo wolno. Pierwszymi członkami byli głównie dawni działacze KPP, KPZB czy uczestnicy partyzantki sowieckiej z czasów II wojny światowej. Polską Partię Robotniczą zasilali ludzie szerzej nieznani, bez autorytetu i zasług, które mogłyby pomóc w uzyskaniu społecznego poparcia (wyjątkiem był dr Jerzy Sztachelski, syn białostockiego nauczyciela, zabitego w 1943 r. przez Niemców za prowadzenie tajnego nauczania). Nie mieli więc doświadczenia w legalnej pracy politycznej, nie znali programu partii ani aktualnej linii jej kierownictwa, dość odległej od tego, co pamiętali z czasów II RP. By zaradzić tym problemom, 25 września 1944 r. zorganizowano w Białymstoku kurs szkoleniowy dla działaczy zajmujących się prowadzeniem propagandy. I już 8 października otwarto w Białymstoku szkołę partyjną. Na pierwszy kurs zapisało się dwadzieścia osób.

Atutem „lubelskich” komunistów była przytłaczająca siła stacjonujących na terenie województwa oddziałów Armii Czerwonej.

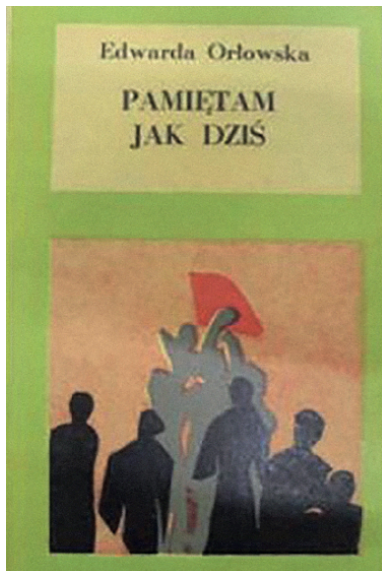
Zdobycie zaufania społeczeństwa zamieszkującego woj. białostockie nie było łatwe, m.in. ze względu na niemal całkowity brak aktywności politycznej i zbrojnej polskich środowisk komunistycznych na tym terenie w czasie okupacji niemieckiej, jak również świeżą pamięć o sowieckich rządach w latach 1939–1941. Po drugiej stronie stały natomiast stosunkowo liczne i mające oparcie w lokalnych społecznościach, wierne Rządowi RP na Uchodźstwie struktury podziemia niepodległościowego.

Atutem „lubelskich” komunistów była przytłaczająca siła stacjonujących na terenie województwa oddziałów Armii Czerwonej, której dowódcy, nie czekając na ewentualne stanowisko pełnomocników PKWN, 3 sierpnia

1944 r. aresztowali ujawniających się i usiłujących objąć władzę w mieście przedstawiciele legalnej administracji „londyńskiej”. Nie rozbiło to jednak polskiego podziemia uznawanego także przez Orłowską za główną przeszkodę w pełnym opanowaniu „terenu”. Stojąc na czele białostockiej PPR, wielokrotnie alarmowała centralne władze partii o akcjach podziemia i usilnie prosiła o pomoc, choćby w postaci dostaw broni i umundurowania. Uważała, że ewidentny brak autorytetu nowych władz w społeczeństwie wynikał m.in. z unikania zdecydowanych działań wobec pozostających w konspiracji żołnierzy. Wyliczała straty osobowe, które ponosiła strona komunistyczna z ręki podziemia zbrojnego, przyznając, że w terenie, po odejściu na początku 1945 r. na zachód Armii Czerwonej, władza komunistów znacząco osłabła.

Łącząc pracę w aparacie partyjnym i administracji państwowej, Orłowska skupiła się w pierwszej kolejności na realizacji zarządzanej przez PKWN reformy rolnej.

Równolegle do struktur partyjnych formował się aparat administracyjny. W oparciu o dekret PKWN z 21 sierpnia 1944 r. reprezentujący w Białymstoku lubelski komitet mjr Borkowicz powołał dwudziestotrzuosobową Wojewódzką Radę Narodową w Białymstoku, w skład której weszła również Orłowska. Łącząc pracę w aparacie partyjnym i administracji państwowej, Orłowska skupiła się w pierwszej kolejności na realizacji zarządzanej przez PKWN reformy rolnej. Nie bacząc na obiektywne trudności (brak wykwalifikowanych ludzi, sprzętu, zniszczenie lub zaginięcie ksiąg wieczystych itp.), żądała szybkich efektów, uważając, że mimo licznych błędów i nieprawidłowości w parcelacji majątków, w tym ewidentnego łamania także własnego, komunistycznego prawa, niezbędne jest ukończenie pierwszego etapu reformy w zakładanym przez dekret terminie. We wspomnieniach z tego okresu podkreślała swój osobisty udział w przekonywaniu chłopów do przyjmowania parcelowanej ziemi, tłumacząc ich skrupuły wrogą agitacją podziemia antykomunistycznego i groźbami „obszarników”. Głosy rozsądku ze strony urzędników traktowała jako efekt wpływów „reakcji”.



**Okładka książki wspomnieniowej,
Warszawa 1973 r.**

Egzekutywa wskazuje kierunki

Orłowska miała też zdecydowane poglądy w sprawie zasad, którymi powinien kierować się wymiar sprawiedliwości. Na naradzie sekretarzy PPR, która odbyła się w Lublinie w październiku 1944 r., po przedstawieniu informacji o akcjach żołnierzy podziemia niepodległościowego na Białostocczyźnie, głośno zastanawiała się, dlaczego nie wydano jeszcze wyroków śmierci w tych sprawach, i udzieliła na to pytanie następującej odpowiedzi:

„Co do sądownictwa. Prokurator białostocki w rozmowie ze mną opowiada, jak aresztował komunistów przed 1 maja i 7 listopada [chodzi o okres przedwojenny - J.W.]. A od Wydziału Bezpieczeństwa żąda on, by na każde aresztowania zasięgnięto zgody prokuratora. Więc trzeba wypisywać wszystkie fakty przestępstwa i potem zaczać na rozporządzenie takiego prokuratora, by dokonać aresztowania. Będziemy musieli oczyścić prokuraturę od takich ludzi i naznaczyć takich, którzy reprezentują ducha demokracji”.

Brak spodziewanego poparcia wśród młodych ludzi Orłowska tłumaczyła „reakcyjną” postawą środowiska

nauczycielskiego, które po krótkim okresie wyczekiwania przeszło

„do gloryfikacji tego, co było przed 1939 rokiem”.

Jej zdaniem receptą na ten problem mogło być dopuszczenie do nauczania młodych „nauczycieli”, którzy w okresie okupacji sowieckiej w latach 1939–1941 „przeszli kursy i odbyli praktykę”. Gotowa była nawet zaakceptować obniżenie poziomu nauczania, przed czym przestrzegał ją kurator szkolny, gdyż:

„światopogląd i lojalność wobec Państwa (sic!) ma też coś do powiedzenia”.

Właściwie od chwili objęcia władzy stało się oczywiste, że polscy komuniści będą sprawowali kontrolę nad krajem głównie przez organy represji i aparat partyjny. Na poziomie regionalnym i lokalnym dążyli do objęcia kluczowych stanowisk we wszystkich istotniejszych organach i instytucjach. Wskazani przez partię nominaci nie dysponowali jednak samodzielnością w podejmowaniu czasami nawet błahych decyzji, partia czuwała nad ich rozliczaniem i wyznaczaniem im zadań. Sporo tego typu spraw rozpatrywano na posiedzeniach egzekutywy KW PPR w Białymstoku.

W maju 1945 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku delegowała Orłowską do Krajowej Rady Narodowej.

Przykładem, jednym z wielu, jest sposób rozwiązania problemów interpersonalnych jednego z najważniejszych w czasie realizacji reformy rolnej organów administracji – Urzędu Ziemskiego w Białymstoku. Różnica zdań w kadrze kierowniczej tej instytucji stała się przedmiotem obrad egzekutywy KW PPR, a sprawozdawcą był przewodniczący trzyosobowej komórki PPR działającej w urzędzie. Przewodnicząca egzekutywie Orłowska podjęła interwencję i wskazała kierunki dalszego działania poszczególnych kierowników, nie widząc niczego niestosownego w ingerowaniu w pracę formalnie niezależnego od struktur partii organu administracji państwowej. Także na posiedzeniach egzekutywy partyjnej zapadały decyzje w sprawach mianowania na

kierownicze stanowiska w organach władzy, które formalnie obsadzała administracja państwa. Przejawy samodzielności nawet wysokich urzędników państwowych nie były tolerowane. Ta niemająca uzasadnienia prawnego i daleka od zasad demokracji formuła sprawowania władzy przez nieposiadających wyborczej legitymacji członków PPR/PZPR stała się immanentną cechą Polski „ludowej”.

„Kochała ludzi, walczyła o ich szczęście”

W maju 1945 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku delegowała Orłowską do Krajowej Rady Narodowej. W grudniu 1946 r. władze centralne PPR mianowały I sekretarzem KW PPR w Białymstoku Mieczysława Bodalskiego, a Orłowską przenieśli do Warszawy na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Samorządowego KC PPR. 1 listopada 1946 r. została kierownikiem Wydziału Kobięcego KC PPR w Warszawie. W 1947 r. uzyskała (z okręgu ełckiego) mandat posła w sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego. W 1952 r. ponownie znalazła się w Sejmie PRL (startowała z okręgu łomżyńskiego). W pracy parlamentarnej specjalizowała się w sprawach społecznych i „kobięcych”.

W 1945 r., jeszcze w trakcie pracy w Białymstoku, Edwarda Orłowska zaangażowała się w tworzenie i rozwój lokalnych struktur Ligi Kobiet.

W 1945 r., jeszcze w trakcie pracy w Białymstoku, Edwarda Orłowska zaangażowała się w tworzenie i rozwój lokalnych struktur Ligi Kobiet (do września 1949 r. występującej pod nazwą Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet), masowej organizacji kobiecej (pod koniec 1949 r. liczyła ok. 1,5 mln członków), początkowo skupionej głównie na działalności opiekuńczej, higieniczno-sanitarnej i kulturalno-oświatowej.

Została wiceprzewodniczącą białostockiego oddziału Ligi Kobiet w Białymstoku, a po przeprowadzce do Warszawy, w kwietniu 1946 r. weszła w skład Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Warszawie. W czerwcu 1947 r. została wybrana na członka Zarządu Głównego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. 14 czerwca 1949 r. w Bielsku Podlaskim wyszła za mąż za Szymona Datnera, historyka Holokaustu, ale nadal posługiwała się nazwiskiem z pierwszego małżeństwa.



Szymon Datner (fot. www.jhi.pl)

Po likwidacji Wydziału Kobięcego KC PZPR w styczniu 1953 r. jej głównym zajęciem stała się praca na stanowisku sekretarza Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Nadal działała też w Lidze Kobiet. Na „rentę partyjną” przeszła w maju 1968 r. Zmarła 23 września 1977 r. w Warszawie, została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Na nagrobku umieszczono napis:

„Kochała ludzi
walczyła o ich szczęście”.

Tekst pochodzi z numeru 7-8/2022 „Biuletynu IPN”

¹ W większości pisanych przez siebie życiorysów Edwarda Orłowska jako miejsce urodzenia podawała Warszawę. Wyjaśnienie tej rozbieżności znajdujemy w życiorysie z 10 grudnia 1948 r., w którym Orłowska napisała, że „towarzysze zwrócili jej uwagę, że Witebsk może wywołać nieprzyjemny zgrzyt, a ponieważ od trzeciego miesiąca życia już mieszkała w Warszawie, może podać Warszawę”.

COFNIJ SIĘ